



fot. M.Żegliński

- Tu, pod Giewontem, bije serce Solidarności. Czekaliśmy długo na ten jubileuszowy zjazd, bo pandemia krzyżowa nasze plany. Ale nie możemy być dziś bardzo uśmiechnięci, bo 24. lutego świat się zatrzymał - mówił przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda, przemawiając podczas XXX Krajowego Zjazdu Delegatów w Zakopanem.

- 5. września 1981 roku rozpoczął się I Krajowy Zjazd Delegatów w Gdańskiej Hali Olivii. Poprzedzony był Mszą Świętą, jak zawsze dzieje się w Solidarności. **To było wielkie święto wolności i demokracji, gdzie po raz pierwszy w sposób nieskrępowany delegaci mówili o wolności słowa, wolności człowieka, prawach pracowniczych, podmiotowości ludzkiej pracy i człowieka. A działo się to za żelazną kurtyną, w centrum reżimu komunistycznego** - rozpoczął przewodniczący Solidarności Piotr Duda. Podkreślił, że na ile to było możliwe, śledził wówczas to wydarzenie cały świat.

- Dokumenty, które ten zjazd przyjmował, były bardzo mocnym fundamentem dla

funkcjonowania NSZZ "Solidarność". Ale powstał tam także inny, bardzo ważny dokument. To było **"Posłanie do ludzi Europy Wschodniej"**, które zdenerwowało ludzi na Kremlu. Dlatego tak ważna jest historia i nasz statut, który opiera się na nauce społecznej Kościoła.

Bo Solidarność krzyża się nie wstydzi. Solidarność krzyż ma w sercu. I ten krzyż niesiemy przez całą związkową działalność w codziennej pracy związkowej i w naszych zakładach pracy

. Tym bardziej się cieszę, że na drugim krańcu naszej Ojczyzny, tu w Zakopanem, możemy obchodzić swój 30. jubileuszowy Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "S" - mówił przewodniczący. Zaznaczył, że obchodzimy dzisiaj święto nie tylko Solidarności, ale święto ludzi pracy, choć to właśnie

NSZZ "Solidarność" jest największą i najsilniejszą organizacją związkową w naszym kraju

.

- **Solidarność liczy 700 tys. członków. Żadna partia, żaden ruch społeczny nie może poszczycić się taką siłą. Ale naszą siłą jest nasza wiara i nasze działania merytoryczne** . Za chwilę na ekranie ukaże się krótki film z ostatniej dekady naszych działań. To dla nas bardzo ważne, aby niektórym przypomnieć: byłem rządzącym, którzy są tacy "pro-pracowniczy" - mówił Piotr Duda. Dodał, że tu, pod Giewontem, bije serce Solidarności.

- Czekaliśmy długo na ten jubileuszowy zjazd, bo pandemia krzyżowa nasze plany. **Ale nie możemy być dziś bardzo uśmiechnięci, bo 24. lutego świat się zatrzymał**

. Nic już nie będzie takie jak było, tylko Solidarność się nie zmieniła.

Otworzyliśmy nasze serca jako cały naród, ale także jako związkowcy z Solidarności, niosąc pomoc naszym ukraińskim przyjaciołom. Przyjęliśmy ich do naszych domów, do naszych związkowych ośrodków, bo nie mogliśmy patrzeć na to, jak ludobójca i bandyta Putin najechał na wolny, demokratyczny kraj, jakim jest Ukraina

. Dziękuję wam wszystkim za to wsparcie, za tą solidarność. Chcę przedstawić jak codziennie pomagamy i wspieramy naszych przyjaciół z Ukrainy. Daj Boże, żeby ta wojna jak najszybciej się skończyła. Solidarność będzie z naszymi przyjaciółmi z Ukrainy - podsumował przewodniczący NSZZ „Solidarność”.

www.tysol.pl